

# Wierna Tobie – Krystyna Giżowska

Od spotkania do spotkania mkną  
Jak pociągi szare dni  
Nieraz tęsknię, snuję się jak cień  
Po pokojach gubię łzy  
Zapatrzona w kilometry dróg  
Poplątanych jak nasz los  
Ciągle czekam, aż przyjedziesz znów  
Ciągle czekam na twój głos

Twoich listów białe ptaki mkną  
I spadają mi do rąk  
Twoje słowa, pocałunki twe  
Pozostają w długą noc  
Krąg przyjaciół już nie bawi mnie  
Najważniejszy jesteś ty  
Do zabawy nikt nie wciągnie mnie  
Kiedy czekam na twój list

Wierna tobie, wierna tobie zostać chcę  
Tak jak kryształ, jak obrączki złote dwie  
Tak jak dzwonek, co ma zawsze czysty ton  
I jak rzeka - chcę powracać do twych rąk

Zapatrzona w kilometry dróg  
Poplątanych jak nasz los  
Ciągle czekam, aż przyjedziesz znów  
Ciągle czekam na twój głos  
Na skrzypienie drzwi, na furtki śpiew  
I na kroków twoich rytm  
Na radosny śmiech, na serca szept  
I na serca twego krzyk

Wierna tobie, wierna tobie zostać chcę  
Tak jak kryształ, jak obrączki złote dwie  
Tak jak dzwonek, co ma zawsze czysty ton  
I jak rzeka - chcę powracać do twych rąk

Wierna tobie, wierna tobie zostać chcę  
Tak jak kryształ, jak obrączki złote dwie  
Tak jak dzwonek, co ma zawsze czysty ton  
I jak rzeka - chcę powracać do twych rąk



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych